Liturgia Święta w Parafii od 15.04.2013 do 21.04.2013 r.

Poniedziałek 15.04

7.00 Za ++ rodziców Piotra i Matyldę Starosta, 3 synów, synową, 2 zięciów, wnuka, Krystynę Michala i za dusze czyśćcowe.

18.00 Za + męża Alfreda Baldy w 4 r. śm., rodziców, teściów, + z pokrew. obu stron.

Wtorek 16.04

7.00 Za ++ rodziców Jana i Marię Torka, Stanisława i Marię Stotko, ++ z pokrew. i za dusze czyśćcowe.

18.00 Za + Ludmiłę Kotowską w 2 r. śm., ojca Mariana i za ++ z rodziny.

Środa 17.04

7.00 Do Bożej Op. i Aniołów Stróżów z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie z ok. ur. matki Emilii i 2 r. urodzin syna Szymona.

17.00 **/szkolna/** Za ++ Jana i Hildegardę Długosz w r. śm., rodziców, ++ z pokrew. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Czwartek 18.04

7.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla syna Piotra Hanusik z ok. 50 r. urodzin i o opiekę Bożą dla rodziny.

18.00 Do Bożej Op., Matki Najśw. i św. Anny z podz. za łaski i powrót do zdrowia, z prośbą o dary Ducha Świętego dla córki Justyny Wystub z ok. 18 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie

z ok. 20 r. małżeństwa Katarzyny i Bernarda.

Piątek 19.04

7.00 Za ++ rodziców Gertrudę i Alberta Warzecha, ich rodziców i rodzeństwo, teściów Sura i za ++ Paulinę i Jana Norek.

18.00 **/młodz./ I. W intencji bierzmowanych i ich Rodzin. II.** Za + żonę Brygidę Stellmach, ++ z pokrew. Stellmach, Krawczyk i Motzko.

Sobota 20.04

7.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodz. Lidii i Herberta Kornek z ok. 20 r. małżeństwa, za ++ rodziców z obu stron.

18.00 **/niedz./** Za + ojca Jana Chmiel, matkę Gertrudę, teściów Waldyra i dziadków z obu stron.

IV Niedziela Wielkanocna 21.04

7.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla Jadwigi Lisowskiej z ok. 75 r. urodzin oraz za ++ rodziców Franciszka i Wiktorię Lisowski i za dusze w czyśćcu cierpiące.

8.15 **/niem./** Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie Wocław i Gwoździ oraz za + ojca Herberta.

9.00 **/św. Anna/** Do Bożej Op. Matki Najśw. i św. Anny z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla męża i ojca Ryszarda Weber z ok. 40 r. urodzin.

9.30 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla Elżbiety i Henryka Michala z ok. 55 r. małżeństwa oraz w int. całej rodziny.

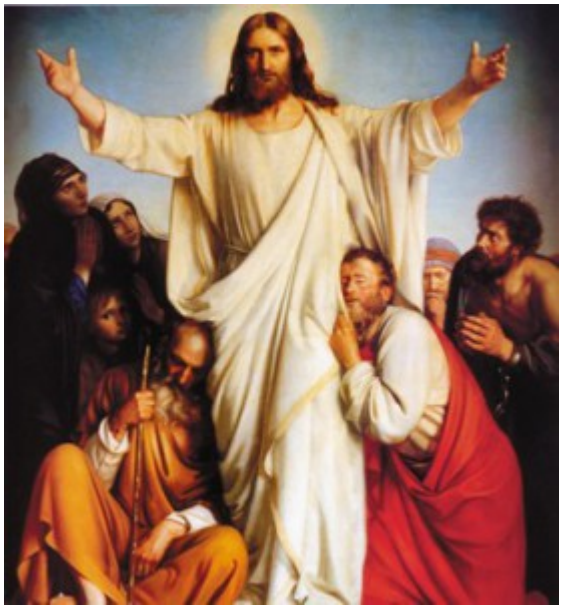
11.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie Teresy i Stefana Karasińskich z

ok. 40 r. małżeństwa.

15:00 Nieszpory.

16.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie Urban.

To jest Pan!



Aż trudno sobie wyobrazić taką sytuację, że Chrystus po swoim zmartwychwstaniu nie został przez nikogo rozpoznany. Ani przez uczniów, ani przez kobiety. Po prostu przez nikogo. Nawet nie próbuję czynić z tego jakiejś teologicznej zagadki, bo gdyby rzeczywiście tak było, to cała teologia zostaje zawieszona. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, gdyby się nie ukazywał, gdyby nie został przez nikogo rozpoznany. To by dopiero była *dziejowa klapa*. Aż ciarki czuję na plecach. To jak zły, najbardziej koszmarny sen. Ale tak nie było. Dzisiaj przekonuje nas o tym jeden z uczniów, który widząc przed sobą żywego Chrystusa, aż krzyknął z zachwytu: *To jest Pan!* Niby wszystko wróciło do dziennej normy, wszystko *po staremu.* Oni, jak zawsze, idą łowić ryby. Skończyła się ta wielka, dramatyczna przygoda z Jezusem. I oto Jezus znowu staje obecny w rzeczywistości ich życia, ale jest to już Chrystus Zmartwychwstały. Wszystko ogarnia światło świtu: *ranek zaświtał*. Ale nie jest to zwykłe światło rannego słońca, jest to światło Pana Jezusa, które potrafi rozświetlić wszystkie ludzkie ciemności. Po pięknie przeżytej Wielkanocy

znowu wszyscy wróciliśmy do tego naszego codziennego *łowienia ryb.* Codziennie potrzeba nam tego zachwytu ucznia, który umiał rozpoznać obecność i bliskość Pana Jezusa, że to jest Pan, zawsze z nami, zawsze blisko. **[prob.]**

Słuchać ludzi, czy Pana Boga



W sensie politycznym odpowiedź na to pytanie zdaje się być oczywista, zwłaszcza dzisiaj. To jasne, trzeba bardziej słuchać ludzi (kiedyś mówiło się: *głos ludu*). Była nawet *Trybuna Ludu*. Dzisiaj już wiemy, że nie był to ani głos ludu, ani tym bardziej, głos Boga. A jak wygląda to słuchanie ludzi dzisiaj? Wygląda tak: stawia się ankietowe pytanie, czy jesteś *za*, czy jesteś *przeciw.* Pół biedy gdy sprawa dotyczy tego, czy jesteś za wręczaniem paniom na Dzień Kobiet goździków, czy pończoch (osobiście jestem za bukietem kwiatów). Gorzej, jeśli sondaż dotyczy spraw moralnych, doniosłych, dotyczących życia, godności człowieka. Niestety, w wielu krajach właśnie w taki sposób już wprowadzono *prawo* do eutanazji, aborcji, do zawierania związków homoseksualnych, a nawet do adopcji dzieci przez tego typu pary. Bo po prostu większość ludzi, jak przekonywano, była za tym, by tego typu prawa wprowadzić. Jak się okazuje, na tej drodze, tj. na drodze *wsłuchiwania się w głosy ludzi*, można uprawomocnić nawet największe bezprawie i bestialstwo. Bardzo często takiemu *badaniu ludzkich opinii* towarzyszy manipulacja. Pokazuje to pewien fajny humor: *Otóż do premiera przychodzi doradca: Panie premierze, mamy problem? – No co jest. Mamy sondaż, z którego wynika, że Polakom żyje się dobrze i są bardzo zadowoleni. – Super, to w czym problem?*

– *Sondaż przeprowadzono w Wielkiej Brytanii?* Prof. L. Kołakowski, filozof, napisał kiedyś: *Nie chcę żyć w takim demokratycznym społeczeństwie, w którym 51% obywateli przegłosuje, by pozostałe 49% wyciąć w pień.* To stwierdzenie filozofa dosadnie pokazuje, do czego prowadzi *słuchanie bardziej ludzi.* Rozumiemy więc zdecydowany odpór św. Piotra, który mówi dzisiaj, że *trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*. Tu nie ma wyjątków. Taką drogą Kościół kroczy już przeszło dwa tysiące lat. Światu się to nie podoba i nigdy się nie spodoba. Świat ma swoje sposoby rozstrzygania o tym, co dobre, a co złe. Kościół nie potrzebuje ankiet, sondaży. Kościół wsłuchuje się w głos Boga, który każdy człowiek odczytuje w głosie swojego sumienia. Kościół wsłuchuje się w Boże słowo, które nigdy nie sprzeciwia się dobru człowieka, ale je powiększa. Człowiek jest drogą Kościoła. Słuchanie ludzi, to wielka pokusa. Zbyt wielu jej uległo, zbyt wiele strat z tego już wyniknęło. Zbyt wiele. Słabi prorocy, którzy łatwo ulegali tej pokusie, prędzej czy później stali się jej ofiarami, podeptani przez swoich zwolenników, i wyrzuceni daleko poza obóz. Lepiej słuchać Pana Boga, nawet za cenę męczeństwa, nawet za cenę odrzucenia przez ludzi, nawet za cenę utraty popularności. Wazeliniarzy zawsze mieć będziecie, trudniej o proroków. A oni słuchają Boga, nie ludzi. I o tym warto pamiętać. **[prob.]**

Od 08.04.2013 r. do 14.04.2013 r.

Modlimy się w intencji młodych którzy w piątek otrzymają sakrament Bierzmowania i ich bliskich.

Niedziela Miłosierdzia Bożego



1. Dzisiaj **Niedziela Miłosierdzia Bożego**. Zapraszamy na nieszpory o 15.00 do kościoła św. Anny, gdzie znajduje się obraz Miłosierdzia Bożego. Będziemy wypraszać Boże miłosierdzie dla siebie, naszych Rodzin, Parafii i całego świata. Od tego roku już dzisiejsza niedziela rozpoczyna Tydzień Miłosierdzia.

2. W poniedziałek jest **Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Dzień Świętości Życia** (zwykle 25 marca). To ważna i piękna uroczystość – początek naszego zbawienia. Koniecznie trzeba przybyć w tym dniu na Mszę św. o **8.00** lub o **18.00. Rano o 7.30 zaśpiewamy Godzinki ku czci NMP. O 8.00** jest Msza w int. Rolników, a wieczorem kolejne **Czuwanie Rodzin w Roku Wiary.** Będziemy się modlić w int. wdów i rodzin naszej parafii. Jak zawsze po Mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu do 20.00. Potem Różaniec, a o 20.45 Apel Jasnogórski. Można także składać osobiste intencje w zakrystii. **Na wieczorną Mszę św. prosimy wszystkie Marianki.**

3. We wtorek i czwartek o 19.00 spotkanie adeptów do bierzmowania III klas. W środę o 17.00 Msza szkolna. **Po Mszy o 17.45 spotkanie z Rodzicami dzieci Pierwszokomunijnych.** Zostanie podany dzień Pierwszej Spowiedzi świętej. **W czwartek na plebanii spotkanie Caritas o 18.30.**

4. W piątek w Dobrzeniu Wielkim o 18.00 będzie Uroczystość Bierzmowania. Ok. do spowiedzi św. dla kandydatów i ich bliskich w czwartek o 17.30. W piątek nie będzie w naszym kościele Mszy wieczornej.

5. W sobotę o 9.00 spotkanie LSO, a o 10.30 spotkanie Marianek. W kościele seminaryjnym w Opolu odbędą się święcenia diakonatu.

6. Za tydzień kolekta będzie przeznaczona na WSD i Kurię w Opolu.

7. Zap. przedślubna II: Paweł Pasoń z Dańca i Aleksandra Grzesik z Czarnowąs.

8. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na diecezjalny Caritas i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 9.00 do sprzątania prosimy parafian z Borek z ul. Nowej.

9. Wieczorny Różaniec: Pon. Zwiastowania NMP (K. Świerc), Wt. MB Matki Koscioła (B. Frasek), Śr. Św. Jadwigi (E. Fila), Czw. Sw. Judy (E Liguda).

10. Do wieczności odszedł Stanisław Lichosik, l. 58. RiP.

Liturgia Święta w Parafii od 08.04.2013 do 14.04.2013 r.



Poniedziałek 08.04 – Zwiastowanie Pańskie – Czuwanie Rodzin

8.00 **I. W int. Rolników naszej parafii, o błogosławieństwo w ich pracy, o sprzyjającą pogodę wiosenną. II.** Za ++ rodziców Jana i Anastazję Wicher, braci Konrada i Henryka, ojca Johana Kubis w r. śm., i za dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 **I. W int. Sióstr Karmelitanek z Krakowa, a szczególnie o Boże błogosławieństwo dla naszej s. Marii Samueli. II.** Za wstawiennictwem św. Rity i św. Anny w int. wdów i rodzin naszej parafii.

Wtorek 09.04

7.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla wnuka Pascala Warmer w dniu urodzin i o opiekę Bożą dla rodziny.

18.00 Za + męża, ojca i dziadka Norberta Krawczyk w 2 r. śm. oraz o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie z okazji urodzin córki Sabiny.

Środa 10.04

7.00 Za ++ rodziców Jadwigę i Alfonsa Jendryca, Gertrudę i Ludwika Pomichal, dziadków, 2 szwagrów i ++ z pokrew. obu stron.

17.00 **/szkolna/** Za ++ matki Marię Niedworok i Marię Lazik z

ok. ur., dziadków i za dusze czyśćcowe.

Czwartek 11.04

7.00 Za + Annę Michala, rodziców, teściów, ++ z pokrew. Michala i Kałuża.

18.00 Za + męża Ryszarda Napieracz z ok. ur., rodziców z obu stron, za dusze czyśćcowe, oraz o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie.

Piątek 12.04

7.00 **I**. Za + męża Jerzego Starosta, rodziców z obu stron i ++ z pokrew.. **II.** Za + Józefa Kornek /od Bractwa Różańcowego/.

18.00 Uroczystość Bierzmowania w Dobrzeniu Wielkim.

Sobota 13.04

7.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla żony, matki i babci Moniki Skorupskiej z ok. 60 r. urodzin oraz w int. całej rodziny.

18.00 **/niedz./** Za + Konrada Kainka, za żyjących i ++ z rodziny Kainka i Galla.

III Niedziela Wielkanocna 14.04

7.00 Za ++ teściów Teodora i Zofię Dras, rodziców Józefa i Martę Pasoń i za ++ z pokrew. Pasoń i Dras.

8.15 **/niem./** Za + męża Joachima Niedworok w 2 r. śm., rodziców, teściów, szwagra i za dusze w czyśćcu cierpiące.

9.00 **/ św. Anna/** Za + męża Józefa Galus, zięcia Piotra, rodziców, teściów, ++ z pokrew. i rodzeństwa obu stron i za dusze czyśćcowe.

9.30 Za + męża i ojca Eugeniusza Malarek w 8 r. śm., Tadeusza Wroniszewskiego, ++ z rodziny oraz o zdrowie i opiekę Bożą w

rodzinie.

11.00 Za + ojca Piotra, matkę Marię, rodzeństwo, teściów Józefa i Gertrudę i za ++ z pokrew. Odelga i Liguda.

15:00 Nieszpory.

16.00 Za ++ rodziców Marię Uruska i Pawła Słotiuk, Annę i Piotra Jakubiak, ++ z pokrewieństwa obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Nie bądź niedowiarkiem



Ludzi, którzy otwarcie mówią, że są niewierzący, nie jest dużo. Raczej większość mówi: jestem wierzący, jestem wierząca. Nawet wtedy, gdy budzi to uzasadnione wątpliwości. Bo nie ma żadnego kontaktu z Kościołem; zaniedbywana niedzielna Msza święta, zaniedbywana spowiedź, brak codziennej modlitwy, brak troski o życie chrześcijańskie. Owszem, można taką wypowiedź *zaokrąglić* w imię ogólnego przekonania, że każdy w coś tam wierzy. Dzisiaj Pan Jezus w rozmowie z Tomaszem pomaga nam rozstrzygnąć ten problem, gdy mówi: *nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym*. Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy niedowiarstwo jest niewiarą, jednak z wypowiedzi Chrystusa wynika, że nie jest to do końca wiara, jakiej oczekuje od człowieka. Problem w tym, że często brakuje nam i jednego i drugiego, tzn. i wiary i niedowierzania. A jest tak wtedy, gdy w życiu człowieka pojawia się obojętność na Boga i na sprawy Boże. Tomasz Apostoł nie był człowiekiem niewierzącym, był

niedowierzającym. Niedowierzający musi dotknąć, pomacać, sprawdzić, by się przekonać, by w końcu wyznać w Chrystusie, że to *Pan mój i Bóg mój*. Kto wie, czy w tę dzisiejszą niedzielę nie powinniśmy sobie życzyć takiego twórczego niedowierzania, które mogłoby wielu z nas wyciągnąć z pewnego typu wiary, której tak naprawdę nie ma. **[prob.]**

Z Bogiem, czyli Chrystus na drogach życia



Biblijne opowiadanie o uczniach idących do Emaus, to historia Boga, który nie opuszcza człowieka na szlakach jego życia. Życie wiarą, to niezwykła i zwykła zarazem, zdolność dawania Panu Bogu miejsca w swoim życiu. Zaczyna się od tego, że to On, jako pierwszy, zbliża się do ludzi: *Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi.* Bóg zawsze jako pierwszy, podchodzi do człowieka: *On pierwszy nas umiłował.* Bóg zaczyna, a potem człowiek urządza dla Niego gościnę, albo nie. *Zostań z nami* – to proste pragnienie, zapraszające Pana Jezusa, by wszedł do naszego życia. Nawet wtedy, gdy człowiek Go jeszcze do końca nie rozpoznaje. W tym bowiem momencie uczniowie, zbliżający się do wioski o nazwie Emaus, nie wiedzieli jeszcze, że idą w towarzystwie Chrystusa. Nieuświadomiony Bóg jest Bogiem bardzo wielu ludzi, żyjących na tym świecie. *Przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami.* Prosty ludzki gest, szczery w naleganiu, potrafi w sobie skrywać pragnienie Bożej bliskości. Czasami słyszymy: z moją wiarą nie

jest najlepiej, wiem to, ale bardzo chciałbym wierzyć tak, jak widzę to u niektórych ludzi. Nieraz słyszymy: zazdroszczę ci twojej wiary, i tego, że lubisz chodzić do kościoła, że w tak łatwy sposób potrafisz mówić o sprawach wiary. W tego typu wyznaniach Pan Jezus powoli przybliża się do człowieka, jako Bóg nieuświadomiony. *Wszedł więc, aby zostać z nimi.* Nawet ten człowiek, który siedzi obok ciebie, z którym dzielisz każdy dzień, a wciąż mówi, że nie wierzy, żyje w bliskości Boga, który jest w tobie. Człowiek, który nie wierzy w Boga, nie zawiesza Jego istnienia. Nawet najbardziej zagorzała niewiara zawsze pozostaje w jakiejś relacji do Boga żyjącego. Bóg zawsze jako pierwszy zbliża się do człowieka. Wiedza o Chrystusie, jaką dysponowali uczniowie idący do Emaus, i wiedza o Panu Bogu każdego niewierzącego, to prawie jedno i to samo. Jedni i drudzy nie potrafią rozpoznać bliskiego, żyjącego Boga. Bo Bóg sam objawia się człowiekowi, w momencie, który sam uzna za najlepszy. *Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go.* Poznanie eucharystyczne Boga, czyli to poznanie w sakramencie, jest zupełnie innego typu, niż poznanie z książki, czy z katechizmu, który można znać nawet na pamięć. Można wiedzieć o Bogu prawie wszystko, i nie znać Go, można wiedzieć wszystko o modlitwie, a nie modlić się. Mówimy: *z Bogiem*, gdy idziemy do pracy, gdy wyjeżdżamy w daleką podróż, gdy dziecko idzie do szkoły albo na boisko. *Z Bogiem*, tzn. by w każdym punkcie naszej życiowej drogi, w każdej sytuacji naszego życia, towarzyszyła nam świadomość, wiara, proste przekonanie, że On jest z nami, że z nami idzie, myśli, bawi się, uczy, cierpi, raduje? **[prob.]**

Stworzenie w światłach

Zmartwychwstania



Zmartwychwstanie i stworzenie.

Gdyby Bóg nie przewidział zmartwychwstania swojego umiłowanego Syna, nie byłoby dzieła stworzenia. Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest ani częścią stworzenia, ani jego kolejnym etapem.

Inaczej, to stworzenie jest częścią tajemnicy zmartwychwstania; w zmartwychwstaniu Bóg objawia całą pełnię swojego dzieła miłości względem człowieka i całego stworzenia. Światło zmartwychwstania Pana Jezusa oświeca najodleglejsze zakamarki rzeczywistości przeszłej, także zakamarki otchłani piekielnych, i sięga w najdalszą przyszłość ludzkiego przeznaczenia, którym jest życie wieczne z Bogiem. W świetle zmartwychwstania, i jedynie w tym świetle, potrafimy do końca poznać tajemnicę człowieka.

Nie wiemy, dlaczego przyszliśmy na ten świat, dlaczego zostaliśmy stworzeni. Pewnie dlatego, że Bóg tak chciał; chciał, byśmy żyli, byśmy mieli piękne oczy i własną twarz, duszę i ciało, byśmy mogli się cieszyć i płakać, wierzyć i kochać. To dopiero zmartwychwstanie Pana Jezusa wyjaśnia nam do końca ?powód? naszego stworzenia. A tym powodem jest łaska poznania Jednorodzonego Syna Bożego, który za nas umarł i zmartwychwstał. Jest wiele szczegółowych powodów, które wymieniamy dla uzasadnienia naszego pojawienia się na tym świecie. Najważniejszym jest ten jeden, by móc wyznać z wiarą o Chrystusie, że to *Pan mój i Bóg mój.*

W tajemnicy chrztu świętego, wszystkie te rzeczy, przedtem dla

nas zakryte, wyjaśniają się. W Liście do Rzymian czytamy: *Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa,* zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. *Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć [Chrystusa] zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca* [6, 3-4]. Chrzest jest bramą, szeroko dla nas otwartą, dla poznawania wszystkich tajemnic naszego życia, a przede wszystkim poznania prawdziwego i jedynego Boga. Dzieło zbawienia, uobecniające się w tajemnicy chrztu świętego, to taka Boża korekta do dzieła stworzenia. Jednorazowa, ale i całe życie powtarzana, gdy wyrzekamy się grzechu, i gdy nawracamy się w spowiedzi świętej.

To, co dzisiaj dokonuje się symbolicznie, przez polanie głowy wodą chrzcielną, to na początku chrześcijaństwa dokonywało się prawie dosłownie: katechumen schodził po schodach do zbiornika wypełnionego wodą, i cały się w tej wodzie zanurzał, by potem drugą stroną wyjść po schodach. Takie zbiorniki można spotkać na terenie Tunezji, w ruinach bazyliki św. Jana Apostoła w Efezie. Do dzisiaj pielgrzymujący do Ziemi Świętej kąpią się w wodach Jordanu, by jeszcze raz powtórzyć tajemnicę zanurzenia w Chrystusie, jaka miała miejsce na chrzcie świętym. Zarówno bowiem polanie główki dziecka wodą, jak i przejście całym ciałem przez wodę, ma oznaczać dokładnie to samo:

- zanurzenie w śmierć Pana Jezusa,
- pogrzebanie z Nim
- wejście w nowe życie.

Dlatego prawie co niedzielę, z radością czytamy imię nowego członka Kościoła i modlimy się za rodziców, którzy przynieśli swe dziecko do chrztu świętego. Przez chrzest stajemy się dziećmi Bożymi, otrzymujemy od Boga nowe życie, stajemy się nowym stworzeniem, uwolnieni od grzechu pierworodnego i jego skutków.

Czy człowiek naprawdę Panu Bogu się nie udał?

Rzeczywiście, często słyszymy te słowa, że człowiek Panu Bogu się nie udał. Ale tak nie jest! Człowiek jest istotą najbardziej udaną, jest najdoskonalszym dziełem Bożym. A jest tak dlatego, bo można go naprawić. Tylko takie dzieła są naprawdę dobre, które są naprawialne. Dzisiaj produkuje się mnóstwo bubli. Mają ograniczony czas swojej użyteczności, po którym można je już tylko wyrzucić na śmietnik. Bo są nienaprawialne, bo już nie można przywrócić im życia. Dlatego świat zapełnia się śmieciami, które upycha się w ogromnych śmietniskach. Jakość, doskonałość wykonanego dzieła, rzeczy zależy od tego, czy można je jeszcze naprawić, gdy się zepsuje. Stary, wiekowy zegar, który po naprawie idzie dalej. Zamek do tabernakulum, liczący kilka wieków, który nagle się zaciął, a po dokładnym rozebraniu na części, przesmarowaniu i ponownym złożeniu, znowu chodzi, jak nowy, odzyskał życie.

To samo, nawet jeszcze bardziej, odnosi się do człowieka, bo jest naprawialny. Człowiek jest najbardziej udanym dziełem Bożym, najdoskonalszym, właśnie dlatego, bo jest naprawialny. Zegar sam się nie naprawi, zamek też, również człowiek nie potrafi naprawić się sam. Taką wiedzę daje nam światło zmartwychwstania Pana Jezusa, który *został pogrzebany, i powstał z martwych do nowego życia, abyśmy i my wkroczyli z Nim, w nowe życie.* Zmartwychwstanie jest wielką naprawą stworzenia, człowieka. Chrystus Pan jest jego Naprawcą. Człowiek nie jest ?bublem? stworzenia, który prędzej czy później zostanie wyrzucony na śmietnisko dziejów. W oczach Bożych jest inaczej, w światłach zmartwychwstania Pana Jezusa wszystko się wyjaśnia. Chrzest święty jest naprawą stworzenia od skutków grzechu pierworodnego, każda spowiedź święta jest kolejną naprawą (poprawą) człowieka. Nawet śmierć nie jest definitywną dyskwalifikacją ludzkiego istnienia, lecz jest wchodzeniem w nowe życie (wieczne) z Bogiem. Tu także znajdujemy wyjaśnienie słów, iż *życie człowieka zmienia się, ale się nie kończy*. To wszystko potwierdza, że człowiek jest najbardziej udanym z dzieł Bożych, bo można je naprawić, bo właściwie nigdy nie umiera. *W Nim [Chrystusie] Bóg wybrał nas*

przed założeniem świata, abyśmy byli święci i doskonali przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym? (Ef 1,4-6).

Panie Jezu Chryste, dziękujemy za Twoje zmartwychwstanie, i za to, że możemy z zmartwychwstać do nowego życia z Tobą. Niech światło zmartwychwstania rozjaśnia całe nasze życie, niech rozświetla wszelkie zakamarki, w których panują jeszcze ciemności nierozumienia Ciebie i tajemnicy naszej egzystencji. **[ks. Piotr Pierończyk ? proboszcz]**

Grób Boży w kościele parafialnym









Zdrowych, spokojnych i wesołych Świąt Wielkanocnych



Parafianom, naszym Gościom, wszystkim chorym, życzymy zdrowych, spokojnych i wesołych Świąt Wielkanocnych. Niech na wszystkich drogach naszego życia towarzyszy nam Zmartwychwstały Pan Jezus. Alleluja!

Tego z całego serca życzą Wam Wasi Duszpasterze.